

## Wpływ czynników politycznych na instrumenty i efekty polityki gospodarczej\*\*

### Wprowadzenie

Obserwacja wskaźników makroekonomicznych w krajach rozwiniętych gospodarczo w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat pozwala stwierdzić, że w krajach tych następuje wzrost wskaźników długu publicznego w relacji do PKB. Co więcej, występuje coraz silniejsze zróżnicowanie tych wielkości w poszczególnych krajach (por. [Roubini, Sachs, 1988], [Grilli, Masciandaro, Tabellini, 1991], [Nordhaus, 1989], [Brender, Drazen, 2004]).

Według przedstawicieli nurtu ekonomii politycznej, zróżnicowanie wskaźników długu wynika z występowania czynników politycznych i instytucjonalnych, które są wyraźnie różne i występują z różnym natężeniem w poszczególnych krajach. Ekonomia polityczna podkreśla, że zmiany aktywności gospodarczej są w dużej mierze powiązane z wydarzeniami politycznymi. Najważniejszym takim wydarzeniem są wybory parlamentarne/prezydenckie, które są okazją dla wyborców do zaaprobowania lub odrzucenia dotychczasowej polityki gospodarczej i partii, która ją prowadziła. Są one jednocześnie szansą dla polityków na zaistnienie na scenie politycznej lub umocnienie swojej dotychczasowej pozycji.

Pierwszy formalny model politycznego cyklu koniunkturalnego został zaproponowany przez Nordhaua w 1975 roku [Nordhaus, 1975]. Zakładał on występowanie cykli koniunkturalnych wywołanych przez polityków, którzy manipulują polityką gospodarczą tak, aby zapewnić sobie zwycięstwo wyborcze. Dwa lata później Hibbs przedstawił model stronnicych polityków, mających różne cele makroekonomiczne w zależności od swoich przekonań politycznych i realizujących interesy określonych grup wyborców [Hibbs, 1977].

Z biegiem lat modele Nordhaua i Hibbsa spotkały się z krytyką, a głównym powodem tej krytyki było założenie o nieracjonalnych wyborcach i adaptacyjnych oczekiwaniach. Przy takim założeniu, oczekiwania odnośnie kształtowania się wielkości ekonomicznych w przyszłości są oparte na ich poziomie z przeszłości. I tak np. przewidując przyszłą inflację, ludzie opieraliby swoje przewidywania na poziomie inflacji z lat poprzednich. W takiej sytuacji, gdyby

---

\* Autorka jest pracownikiem Instytutu Ekonomii Uniwersytetu Łódzkiego. Artykuł wpłynął do redakcji w marcu 2007 r.

\*\* Praca finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2005-2007 jako projekt badawczy 1 H02C 020 28 „Próby naprawy finansów publicznych w Polsce – przyczyny i konsekwencje niepowodzeń”.

stopa inflacji w gospodarce stale rosła, oczekiwania inflacyjne byłyby trwale niedoszacowane. Ekonomisci coraz częściej zaczęli wskazywać, że założenie to jest mało realne [Alesina, 1989]. Ich zdaniem, jednostki prędzej czy później dostrzegłyby trend inflacyjny w gospodarce i wzięłyby go pod uwagę w kształtowaniu swoich oczekiwań. Zaczęto więc coraz częściej postulować wykorzystanie teorii racjonalnych oczekiwań do wyjaśniania wpływu działań polityków na instrumenty polityki gospodarczej i skutki ich zastosowania dla gospodarki.

Jeżeli więc przyjąć, że w swoich działaniach wyborcy kierują się racjonalnością, to partie polityczne nie mogą łatwo oszukiwać wyborców i manipulować polityką gospodarczą, aby realizować swoje interesy. Gdyby np. rząd zaczął stymulować gospodarkę przed wyborami, mając nadzieję, że bieżące korzyści z tego płynące przytłumią w świadomości wyborców przyszłe koszty takich działań, to racjonalni wyborcy szybko „przejrzeliby” zamiary polityków i mogliby ich „ukarać”, głosując na inną partię. Dlatego politycy nie mogą manipulować polityką gospodarczą w takim zakresie, jak np. zakładał w swoim modelu Nordhaus. Nie znaczy to, że politycy w ogóle nie wywołują politycznego cyklu koniunkturalnego. Jednak decyzje polityczne w mniejszym stopniu wpływają na aktywność gospodarczą. Z drugiej strony motywy, które są przyczyną tego wpływu, są w tych modelach bardziej różnorodne niż w modelach tradycyjnych.

Celem opracowania jest próba analizy podstawowych (tradycyjnych i racjonalnych) modeli ekonomii politycznej i prezentacja wniosków płynących z tej analizy, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu zachowań polityków na instrumenty i efekty polityki gospodarczej.

W pierwszej części opracowania przedstawiono tradycyjne modele politycznego cyklu koniunkturalnego, oparte na założeniu nieracjonalności wyborców. Dokonano analizy tych modeli pod kątem określenia przyczyn i sposobów oddziaływania polityków na gospodarkę. Druga część zawiera prezentację podstawowych modeli drugiej generacji, zakładających racjonalne oczekiwania wyborców. Wskazano, że założenie o racjonalności wyborców zmienia przyczyny, dla których politycy wywołują cykl koniunkturalny, a także powoduje inny przebieg cyklu. W ostatniej części znajduje się podsumowanie i wnioski.

### **Model oportunistycznych polityków W.D. Nordhaua**

Najstarszym modelem analizującym wpływ czynników politycznych na cykl koniunkturalny jest model Nordhaua. Autor zakłada istnienie oportunistycznych partii, wybieranych przez nieracjonalnych wyborców. Wyborcy oceniają działania polityków retrospektywnie i nie próbują przewidywać ich przyszłych działań. Partie natomiast prowadzą taką politykę gospodarczą, która pozwala maksymalizować prawdopodobieństwo reelekcji w następnych wyborach. Model analizuje wybór pomiędzy inflacją i bezrobociem, gdzie niskie bezrobocie w okresie bieżącym prowadzi do wyższej stopy inflacji w okresie przyszłym. Politycy prowadzą taką politykę gospodarczą, aby wywołać ożywienie gospodarcze przed wyborami, kosztem stagnacji/recesji w okresie po wyborach.

Model Nordhaus'a opiera się na następujących założeniach [Nordhaus, 1975]:

- bodźce fiskalne i monetarne prowadzą do wyższej stopy wzrostu gospodarczego i niższej stopy bezrobocia, ale kosztem wyższej stopy inflacji w późniejszym okresie,
- korzyści zastosowania wspomnianych bodźców są odczuwalne wcześniej niż koszty z nimi związane,
- wyborcy są retrospektywni i mają „krótką” pamięć. Dlatego politycy są w mniejszym stopniu „karani” przez wyborców za recesję, która pojawi się we wczesnym okresie po wyborach niż za recesję tuż przed wyborami,
- wyborcy są nieracjonalni i nieświadomi przyszłych konsekwencji ekspansywnej polityki gospodarczej prowadzonej w roku wyborczym,
- wyborcy są homogeniczni (mają jednakowe preferencje),
- oczekiwania inflacyjne są adaptacyjne. Znaczy to, że wyborcy oczekują takiej inflacji, jaka występowała w przeszłości,
- polityka monetarna jest całkowicie kontrolowana przez polityków,
- politycy są oportunistyczni i dbają tylko o utrzymanie władzy (reelekcję),
- termin wyborów jest egzogeniczny.

W analizowanym modelu gospodarka opisana jest przez krzywą Philipsa, uwzględniającą oczekiwania inflacyjne:

$$y_t = \bar{y} + \gamma(\pi_t - \pi_t^e), \quad (1)$$

gdzie  $y_t$  to stopa wzrostu produkcji,  $\bar{y}$  przedstawia naturalną stopę wzrostu produkcji,  $\pi_t$  to stopa inflacji,  $\pi_t^e$  oznacza oczekiwaną stopę inflacji, natomiast  $\gamma$  jest dodatnim parametrem. Z powyższego równania wynika, że politycy mogą zwiększyć stopę wzrostu produkcji zwiększając stopę inflacji, przy danych oczekiwaniach inflacyjnych i danej naturalnej stopie wzrostu produkcji.

Oczekiwania inflacyjne są adaptacyjne, a więc kształtowane są w oparciu o stopę inflacji z przeszłości:

$$\pi_t^e = \pi_{t-1} + \lambda(\pi_{t-1}^e - \pi_{t-1}), \quad (2)$$

gdzie  $\lambda$  jest współczynnikiem o wartościach z przedziału  $0 < \lambda < 1$ , prezentującym tempo, w jakim oczekiwania inflacyjne adaptują się do dotychczasowej inflacji. Małe wartości  $\lambda$  oznaczają, że stopa inflacji w okresie bieżącym ( $t$ ) jest prawie taka sama jak w okresie przeszłym ( $t - 1$ ), bez względu na błędy popełnione w oczekiwaniach inflacyjnych. Co istotne, w modelu Nordhaus'a  $\pi_t^e$  nie zależy od oczekiwań odnośnie przyszłej polityki gospodarczej, ale tylko od stopy inflacji, jaka występowała w przeszłości. Odchylenia stopy inflacji od oczekiwanej inflacji powodują zmianę poziomu stopy bezrobocia. Dlatego właśnie daje to politykom możliwość wykorzystywania korzyści płynących z krótkookresowej krzywej Philipsa w celu wpływania na wyniki wyborów.

Wykorzystując równania (1) i (2), można uzyskać równanie krzywej Philipsa oparte na adaptacyjnych oczekiwaniach inflacyjnych:

$$y_t = \bar{y} + \gamma \left( \pi_t - (1 - \lambda) \sum_{i=0}^{\infty} \lambda^i \pi_{t-1-i} \right) \quad (3)$$

Powyższe równanie prezentuje jeden z najważniejszych wniosków płynących z modelu: politycy mogą osiągnąć zamierzone tempo wzrostu produkcji  $y_t$  wybierając określony poziom stopy inflacji  $\pi_t$ .

Celem polityków jest maksymalizacja prawdopodobieństwa reelekcji, przy założeniu, że wyborcy są retrospektywni. Jeżeli dla wyborców wydarzenia z nieodległej przeszłości są podstawowym źródłem informacji, to skłonność polityków do manipulowania gospodarką w celu zwiększenia prawdopodobieństwa reelekcji rośnie gwałtownie przed wyborami. Kondycja ekonomiczna gospodarki mierzona jest relacją pomiędzy poziomem stopy inflacji i stopy bezrobocia. W związku z tym niezadowolenie wyborców z prowadzonej polityki (a raczej jej skutków) w każdym okresie przedstawione jest przez funkcję straty dla danej partii postaci:

$$\zeta = \alpha \frac{(y_t - \bar{y})^2}{2} + \frac{(\pi_t - \tilde{\pi})^2}{2} \quad (4)$$

gdzie  $\tilde{\pi}$  jest docelową stopą inflacji oczekiwaną przez wyborców,  $\bar{y}$  to założona stopa wzrostu produkcji, natomiast  $\alpha$  przedstawia znaczenie (wagę), jakie wyborcy przykładają do fluktuacji produkcji w relacji do fluktuacji inflacji. Oportunistyczni politycy wybierają taką politykę, która przyciągnie najwięcej wyborców, dlatego parametry te są reprezentatywne dla środkowego wyborcy (median voter).

Funkcja głosowania w końcu okresu  $t$  dana jest wzorem:

$$N_t = N \left[ \sum_{s=0}^T \delta^s L_{t-s} \right] + \epsilon_t \quad (5)$$

Przedstawia ona liczbę oddanych głosów  $N_t$  jako funkcję zadowolenia wyborców ( $L$ ), przy czym  $N'(\cdot) > 0$ .  $\delta$  jest współczynnikiem pokazującym, w jakim stopniu wyborcy oceniają dotychczasową kondycję gospodarki (współczynnik „zapominania”) i znajduje się w przedziale  $0 < \delta < 1$ . Przyjmuje się jednak, że  $\delta$  przybiera niskie wartości, co znaczy, że relatywnie niedawno osiągnięte wyniki gospodarcze znacznie bardziej wpływają na decyzje wyborców niż kondycja gospodarki z wcześniejszych okresów. I wreszcie,  $\epsilon_t$  jest parametrem odnoszącym kondycję gospodarki do wyników wyborów.

W analizowanym modelu rozważa się dwa okresy:  $t$  i  $t + 1$ . Okres  $t$  jest okresem wyborczym, w którym partia rządząca manipuluje instrumentami polityki gospodarczej. W konsekwencji przed wyborami tempo wzrostu gospodarczego jest wysokie, a inflacja zaczyna umiarkowanie rosnać. Załóżmy teraz, że rządzący dotychczas politycy zostali ponownie wybrani. W okresie  $t + 1$  oczekiwania inflacyjne zaczynają rosnać na skutek błędnych oczekiwań inflacyjnych sformułowanych w okresie  $t$ , co było wynikiem nieoczekiwanego manipulowania

gospodarką przez polityków ( $\pi_t > \pi_t^e$ ). Tak więc, nawet jeśli politycy nie prowadzą już ekspansywnej polityki gospodarczej zwiększającej globalny popyt, to i tak stopa inflacji będzie trwale wyższa niż przed wyborami. W modelu tym politycy mogą starać się zmniejszyć inflację wprowadzając restrykcyjną politykę gospodarczą. Działania takie obniżą stopę wzrostu gospodarczego do poziomu sprzed ekspansji gospodarczej, ale stopa inflacji pozostanie trwale wyższa.

Podsumowując, analiza modelu pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków:

- każdy rząd prowadzi taką samą politykę gospodarczą,
- pod koniec okresu sprawowania władzy rząd stymuluje gospodarkę, licząc na korzyści wynikające z krótkookresowej krzywej Philipsa,
- stopa wzrostu gospodarczego i stopa inflacji rosną w okresie wyborów, co jest skutkiem przedwyborczej ekspansji gospodarczej,
- po wyborach następuje próba ograniczenia stopy inflacji za pomocą restrykcyjnej polityki gospodarczej. Pozostaje ona jednak wyższa niż przed wyborami, natomiast stopa wzrostu gospodarczego wraca do poziomu sprzed ekspansji gospodarczej,
- w następnym cyklu wyborczym rząd podejmuje takie same działania. W konsekwencji, możliwość wpływania na wyniki wyborów poprzez odpowiednią politykę gospodarczą wywołuje cykle koniunkturalne, których podłożem jest polityka.

Model Nordhaus'a jako narzędzie wyjaśniania wpływu decyzji politycznych na gospodarkę nie uniknął jednak krytyki, która dotyczyła trzech podstawowych kwestii. Po pierwsze, model zakłada, że prezydent kontroluje politykę monetarną, co nie jest zgodne z rzeczywistością, gdyż w USA za politykę monetarną odpowiada niezależne Biuro Rezerwy Federalnej. I chociaż niektórzy ekonomiści twierdzą, że polityka pieniężna w Stanach Zjednoczonych znajduje się pod silnym wpływem władzy wykonawczej, to jednak nie znajduje potwierdzenia założenie, że prezydent może łatwo wykorzystywać tę politykę jako instrument wyborczy. Drugie zastrzeżenie dotyczy założenia o nieracjonalnych wyborcach. Wyborcy są naiwni, co przejawia się nie tylko sposobem, w jaki formułują swoje oczekiwania inflacyjne. Ich naiwność wynika także ze sposobu, w jaki oceniają działania polityków. Każdy wyborca, który doświadczył cyklu wyborczego wywołanego przez oportunistycznych polityków, nie powinien dać się ponownie oszukać. Powinien wiedzieć, że po przedwyborczym okresie niskiej inflacji i ożywienia gospodarki nastąpi powyborczy czas relatywnie wysokiej inflacji i wysokiego bezrobocia. Powinien więc ukarać, a nie nagradzać polityków, angażujących się w przedwyborcze manipulacje polityką gospodarczą. Nieracjonalność wyborców powoduje jednak, że nie rozumieją oni wspomnianych zależności i oceniają polityków na podstawie ich działalności w okresie przedwyborczym. I wreszcie, model Nordhaus'a centralną rolę przypisuje zależnościom wynikającym z krótkookresowej krzywej Philipsa. Głównym instrumentem manipulowania gospodarką jest tutaj polityka monetarna. Polityka fiskalna nie jest brana pod uwagę w modelu, chociaż wyniki badań empirycz-

nych wyraźnie wskazują, że w rzeczywistości jest ona istotnym elementem wykorzystywanym przez polityków w cyklu wyborczym [Drazen, 2000].

### **Model stronnicych polityków D. Hibbsa**

Odmienne podejście analizujące wpływ zachowań polityków na cykl koniunkturalny zaproponowane zostało przez Hibbsa. Co prawda, autor, podobnie jak wcześniej Nordhaus, także bada zależności pomiędzy decyzjami politycznymi a poziomem PKB, bezrobocia i inflacji. Jednak u Hibbsa partie polityczne kierują się przesłankami ideologicznymi. Hibbs dostrzega różnicę zachowań pomiędzy partiami lewicowymi i prawicowymi: partie lewicowe wybierają wysoką inflację i niskie bezrobocie, a prawicowe dokonują przeciwnego wyboru. Takie zachowanie partii politycznych nie jest przypadkowe. Partie lewicowe są z reguły popierane przez mniej zamożnych obywateli, którzy boleśniej odczuwają skutki recesji niż klasa średnia i najbogatsi. Hibbs zgromadził dane empiryczne potwierdzające, że gdy rośnie bezrobocie, to spadają dochody najbiedniejszych, rosną dochody najbogatszych, podczas gdy dochody klasy średniej utrzymują się na względnie stałym poziomie. Jeżeli natomiast chodzi o wpływ inflacji na redystrybucję dochodów, to zdaniem Hibbsa, następuje przepływ dochodów od bogatszych w kierunku biedniejszych. Kanałami tego przepływu są podatki, a konkretnie „zamrożone” progi podatkowe, które to powodują, że więcej zarabiający „przechodzą” do wyższych przedziałów podatkowych. Ponadto inflacja ma negatywny wpływ na realną wartość aktywów finansowych, których posiadaczami są przede wszystkim bogatsi członkowie społeczeństwa. Dlatego są oni bardziej niechętni inflacji niż bezrobociu i w konsekwencji popierają w wyborach partie prawicowe, mające w swych programach walkę z inflacją jako jeden z głównych celów. Biedniejsi wyborcy popierają natomiast z reguły partie lewicowe, które przede wszystkim dążą do obniżania stopy bezrobocia. Tak więc wyborcy głosują na te partie, które najlepiej odpowiadają ich preferencjom. W modelu tym polityka gospodarcza zmienia się więc także wtedy, gdy następuje zmiana władzy, a nie tylko dlatego, że partie polityczne manipulują gospodarką, aby zapewnić sobie reelekcję [Hibbs, 1977].

Większość założeń odnośnie modelu stronnicych polityków jest taka sama, jak w przypadku modelu Nordhausa:

- bodźce fiskalne i monetarne prowadzą do wyższej stopy wzrostu gospodarczego i niższej stopy bezrobocia, ale kosztem wyższej stopy inflacji w późniejszym okresie,
- korzyści zastosowania wspomnianych bodźców są odczuwalne wcześniej, niż koszty z nimi związane,
- wyborcy są retrospektywni i mają „krótką” pamięć,
- wyborcy są nieracjonalni i nieświadomi przyszłych konsekwencji ekspansywnej polityki gospodarczej,
- oczekiwania inflacyjne są adaptacyjne,
- polityka monetarna jest całkowicie kontrolowana przez polityków,
- termin wyborów jest egzogeniczny.

Podstawowa różnica dotyczy dwóch kwestii. Po pierwsze, wyborcy są heterogeniczni i mają odmienne preferencje, a więc będą głosować na te partie, które obiecują realizować program wyborczy zgodny z ich oczekiwaniami. Po drugie, inne jest założenie o intencjach polityków. W modelu Hibbsa politycy są stronnicy i dbają o interesy wyborców. Dlatego funkcja straty dla partii  $j$  w tym modelu jest nieco innej postaci niż w modelu Nordhausa:

$$\zeta_t^j = \alpha^j \frac{(y_t - \tilde{y}^j)^2}{2} + \frac{(\pi_t - \tilde{\pi}^j)^2}{2} \quad (6)$$

gdzie  $\tilde{\pi}^j$  jest docelową stopą inflacji partii  $j$ ,  $\tilde{y}$  to założona przez partię  $j$  stopa wzrostu produkcji, natomiast  $\alpha^j$  przedstawia znaczenie (wagę), jakie partia  $j$  przykładła do fluktuacji produkcji w relacji do fluktuacji inflacji. Model zakłada istnienie dwóch partii: prawicowej (R) i lewicowej (L). Przyjmuje się występowanie następujących różnic pomiędzy partiami: partia lewicowa dąży do osiągnięcia wyższego poziomu aktywności gospodarczej niż partia prawicowa. Ponadto partia lewicowa przypisuje większe znaczenie odchyleniom aktywności gospodarczej od założonego poziomu aktywności. I wreszcie, założony przez partię lewicową dopuszczalny poziom inflacji jest wyższy niż w przypadku partii prawicowej. Różnice te można przedstawić następująco:

$$\tilde{y}^L \geq \tilde{y}^R \quad (7)$$

$$\alpha^L \geq \alpha^R \quad (8)$$

$$\tilde{\pi}^L \geq \tilde{\pi}^R \quad (9)$$

Aby w gospodarce występowały cykle polityczne wywołane przez stronnicych polityków, przynajmniej jedna z powyższych zależności musi być ścisłą nierównością.

Fluktuacje aktywności gospodarczej spowodowane wymienionymi wyżej różnicami w celach działalności partii politycznych są w modelu Hibbsa generowane poprzez przesuwanie się wzdłuż krótkookresowej krzywej Philipsa, podobnie jak u Nordhausa:

$$y_t = \bar{y} + \gamma(\pi_t - \pi_t^e), \quad (10)$$

Ponieważ wyborcy u Hibbsa także nie są racjonalni, to partia lewicowa może prowadzić bardziej ekspansywną politykę monetarną przez cały czas sprawowania władzy. Jak długo będą trwać skutki takiej polityki (w postaci poparcia wyborców dla partii), zależy od szybkości adaptacji oczekiwań. Im wolniej oczekiwania inflacyjne adaptują się do aktualnej inflacji, tym dłużej będą trwać efekty działalności prowadzonej przez stronnicych polityków.

Podsumowując, analiza modelu pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków:

- polityka gospodarcza prowadzona przez rządy lewicowe i prawicowe nie jest jednakowa i podporządkowana jest realizacji interesów różnych grup wyborców,
- partie lewicowe są zainteresowane niskim bezrobociem kosztem wyższej inflacji, podczas gdy partie prawicowe dążą przede wszystkim do utrzymania relatywnie niskiej stopy inflacji,
- podczas sprawowania rządów przez partię lewicową następuje realizacja obietnic wyborczych, co wymaga (zwłaszcza w początkowym okresie po wyborach) podjęcia działań stymulujących gospodarkę w celu zwiększenia tempa wzrostu gospodarczego i obniżenia stopy bezrobocia,
- w drugim okresie cyklu wyborczego partia lewicowa próbuje ograniczyć stopę inflacji za pomocą restrykcyjnej polityki gospodarczej. Pozostaje ona jednak wyższa niż przed rozpoczęciem procesu stymulowania gospodarki, natomiast stopa wzrostu gospodarczego wraca do poziomu sprzed ekspansji gospodarczej,
- partia prawicowa, zainteresowana głównie inflacją, stosuje restrykcyjną politykę gospodarczą, zwłaszcza gdy objęła rządy po partii lewicowej, która zakończyła sprawowanie władzy z relatywnie wysokim poziomem stopy inflacji,
- polityka prowadzona przez partię prawicową w krótkim okresie wywołuje spadek tempa wzrostu gospodarczego, gdyż następuje wzrost oczekiwań inflacyjnych wyborców, wywołany ekspansją gospodarczą prowadzoną przez poprzednią lewicową partię. W dłuższym okresie, gdy oczekiwania inflacyjne dostosują się, polityka gospodarcza przestaje mieć wpływ na wielkości realne,
- w przypadku obu partii, realne efekty podjętych działań są bardziej widoczne w początkowym okresie sprawowania władzy.

Model Hibbsa również nie uniknął krytyki, a głównym jej źródłem było, podobnie jak u Nordhaua, założenie o nieracjonalności wyborców. Ponadto Hibbs nie precyzuje, jakie instrumenty polityki gospodarczej są wykorzystywane przez polityków do wpływania na aktywność gospodarki (instrumenty fiskalne czy monetarne).

## **Modele oportunistycznych polityków i racjonalnych wyborców**

### **Model kompetentnych polityków Perssona i Tabelliniego**

Prezentacja racjonalnych modeli oportunistycznych rozpoczyna się od przedstawienia modelu Perssona i Tabelliniego [1990] ze względu na to, że opiera się on na wykorzystaniu krzywej Phillipsa dla wytłumaczenia cykli wyborczych, podobnie, jak było to w przypadku modeli tradycyjnych. Analizę modelu wygodnie jest rozpocząć od rozważenia różnic, dotyczących jego założeń w porównaniu z założeniami przyjętymi w modelu Nordhaua. Podstawowa różnica dotyczy zachowań wyborców. W niniejszym modelu nie są oni retrospektywni, a ich oczekiwania inflacyjne są racjonalne, tzn. oparte nie tylko na

przeszłych informacjach dotyczących inflacji, ale także na tych, osiągalnych w czasie wyborów.

Wydawać by się mogło, że przyjęcie założenia o racjonalnych wyborcach, którzy nie pozwalają się oszukiwać, wyklucza możliwość wywoływania przez polityków cykli wyborczych. Autorzy modelu uważają jednak, że takie cykle występują i wyjaśniają ich powstawanie poprzez wprowadzenie do modelu tzw. czynnika kompetencji, określającego poziom kompetencji poszczególnych polityków. Poziom kompetencji polityków, w powiązaniu z asymetrią informacji wpływa na to, jak efektywnie poszczególni politycy zarządzają gospodarką. Czynniki te jednocześnie stanowią element niepewności co do wyników wyborów, co z kolei wywołuje cykle wyborcze.

W omawianym modelu gospodarka opisana jest przez krzywą Philipsa zawierającą wspomniany czynnik kompetencji:

$$y_t = \bar{y} + \gamma(\pi_t - \pi_t^e) + \varepsilon_t \quad (11)$$

gdzie  $\varepsilon_t$  to czynnik kompetencji. Interpretuje się go jako zdolność rządu do efektywnego zarządzania gospodarką, rozumianego jako umiejętność radzenia sobie z szokami podaźowymi. Czynnik kompetencji można zapisać jako:

$$\begin{aligned} \varepsilon_t &= \phi_t + \phi_{t-1}; \\ E(\phi_t) &= 0 \\ \forall t &= 1, 2 \end{aligned} \quad (12)$$

gdzie  $\phi$  jest zmienną losową odzwierciedlającą kompetencje polityków. Równanie (12) mówi, że kompetencje są losowe i trwałe. Kompetencje są losowe, ponieważ zależą od natury problemów, z jakimi politycy się stykają. Natomiast trwałość kompetencji wynika z założenia, że jeśli dany polityk pomyślnie rozwiąże jakiś problem w bieżącym okresie, to prawdopodobnie tak samo pomyślnie rozwiązałby ten sam problem w okresie przyszłym. Wyborcy nie znają kompetencji polityków, stąd wartości  $\phi_t$  nie są znane przed wyborami. Wyborcy mają identyczne preferencje i głosują na tych polityków, którzy obiecują maksymalizować ich oczekiwaną użyteczność.

Oczekiwania inflacyjne są racjonalne:

$$\pi_t^e = E(\pi_t | I_{t-1}), \quad (13)$$

gdzie  $I_{t-1}$  jest to zbiór informacji będących w posiadaniu wyborców w końcu okresu  $t-1$ . Kluczową zmienną zawartą w  $I_{t-1}$  jest czynnik kompetencji, jednak wyborcy mogą jedynie przypuszczać, jakie wartości będzie on przybierał w okresie  $t$  i  $t-1$ .

Rozważmy dwa okresy:  $t$  i  $t+1$ . Na początku okresu  $t$  politycy znają  $\phi_t$ , stopa inflacji jest ustalona, a wyborcy mają możliwość obserwowania zmian stopy wzrostu gospodarczego. W następnym okresie,  $t+1$ , mają miejsce wybory, jednak poziom kompetencji polityków wyborcy poznają z opóźnieniem, tzn.

w okresie  $t + 1$  mogą obserwować  $\pi_{t+1}$  i  $\phi_t$ , ale nie  $\phi_{t+1}$ . Biorąc pod uwagę to opóźnienie czasowe, zmiany stopy wzrostu gospodarczego mogą sygnalizować wyborcom poziom kompetencji polityków. Dlatego politycy mają skłonność do tego, aby zwiększać stopę inflacji i dążyć do przyspieszenia tempa wzrostu gospodarczego. W okresie  $t + 1$  politycy prowadzący taką strategię zostają ponownie wybrani, a gospodarka osiąga stopę wzrostu gospodarczego powyżej stopy naturalnej.

Z analizy modelu Perssona i Tabelliniego można wyciągnąć dwa istotne wnioski. Po pierwsze, jeśli politycy są kompetentni, to będą generować polityczny cykl koniunkturalny. Ponieważ kompetencje polityków są obserwowane przez wyborców z jednookresowym opóźnieniem, to politycy mają motywację do tego, aby stymulować wzrost gospodarczy, dzięki czemu będą postrzegani przez wyborców jako kompetentni. Po drugie, model wskazuje, że kompetentni politycy będą zawsze ponownie wybierani. Wynika to z faktu, że racjonalni wyborcy obserwują kondycję gospodarki w roku wyborczym, gdyż sygnalizuje ona poziom kompetencji rządzących. A ponieważ zakłada się w modelu, że kompetencje są trwałe, to znaczy, że polityk, który jest kompetentny dziś, będzie także kompetentny jutro. W konsekwencji, z punktu widzenia wyborców, nie ma uzasadnienia zmiana dotychczasowego stanu rzeczy; dlatego politycy są wybierani ponownie. Gdyby niezależnie o trwałości kompetencji, wyborcy mogliby nie być skłonni do ponownego wybierania polityków nawet, jeśli w okresie wyborczym gospodarka byłaby w dobrej kondycji ekonomicznej.

Podsumowując, model kompetentnych polityków generuje krótkookresowe cykle wyborcze oparte na asymetrii informacji i założeniu opóźnień czasowych dotyczących oceny przez wyborców poziomu kompetencji polityków. Cykle w analizowanym modelu charakteryzują się przedwyborczym okresem wzrostu gospodarczego, po którym jednak nie występuje recesja, tak jak to ma miejsce w modelu tradycyjnym.

### **Modele zróżnicowanych kompetencji polityków**

Kompetentni politycy posiadają najlepsze informacje dotyczące gospodarki i wykorzystują je do jak najbardziej efektywnego zarządzania gospodarką. Dotychczas prezentowane modele zakładają, że partie polityczne są doskonale kompetentne. I chociaż mogą działać w oparciu o różne motywacje, oportunistyczne bądź ideologiczne, to nie marnotrawią zasobów na skutek nieprzeemyślanych i nieefektywnych decyzji i działań.

W tym kontekście ciekawe wydaje się być założenie o zróżnicowaniu kompetencji partii politycznych. Miałoby to wpływ zarówno na działania poszczególnych partii i efektywność tych działań, jak i na motywację wyborców. W takiej sytuacji wyborcy mieliby możliwość wyboru partii w oparciu o kompetencje jej polityków, a nie w oparciu o jej polityczny program.

Rogoff i Sibert [1988] zakładają, że każdy polityk charakteryzuje się określonym poziomem kompetencji (wysokim lub niskim), który jest znany politykom, ale nie jest znany wyborcom. Mimo braku wiedzy na temat poziomu

kompetencji, wyborcy chcą głosować na kompetentnych polityków (bez względu na to, czy obecnie sprawują władzę czy są w opozycji). Wyborcy formułują racjonalne oczekiwania dotyczące poziomu kompetencji aktualnie rządzących polityków w oparciu o prowadzoną przez nich politykę fiskalną. Przed wyborami, politycy o wysokich kompetencjach sygnalizują wyborcom ich poziom, angażując się w ekspansywną politykę fiskalną, która ma zwiększyć szanse reelekcji. Prowadzi to do przedwyborczego wzrostu deficytu budżetowego. Sytuacja taka nie występuje natomiast wtedy, gdy władzę sprawują politycy o niskich kompetencjach. Nie podejmują oni prób sygnalizowania poziomu (niskich) kompetencji, w związku z czym nie wywołują politycznego cyklu budżetowego, czyli okresowych fluktuacji polityki fiskalnej rządu związanych z terminem wyborów.

Rogoff [1990] natomiast twierdzi, że politycy sprawujący władzę mogą wywoływać polityczny cykl budżetowy nie tyle zwiększając deficyt budżetowy przed wyborami, ile zmieniając strukturę wydatków budżetowych. W okresie przedwyborczym politycy zwiększają płatności transferowe, co może być szybko zaobserwowane przez wyborców, kosztem ograniczenia wydatków inwestycyjnych, z których korzyści dla wyborców przychodzą z opóźnieniem.

W obydwu modelach chęć sygnalizowania przez polityków własnych kompetencji wywołuje polityczny cykl budżetowy: albo w postaci zmiany poziomu wydatków rządowych (zwiększanie deficytu budżetowego) albo poprzez zmianę struktury wydatków. W modelach tych cykle polityczne będą znacznie krótsze i mniej regularne niż w modelach tradycyjnych. Cykle dotyczyć będą instrumentów polityki fiskalnej (transfery, wydatki inwestycyjne rządu, podatki), ale niekoniecznie będą one miały swoje odzwierciedlenie w czteroletnich (zgodnych z wyborami) cyklach wahań PKB i stopy bezrobocia. Autorzy uważają, że cykle te nie będą występowały regularnie podczas każdego wyborów. Nie pojawią się wtedy, gdy dotychczas władza była sprawowana przez niekompetentnych polityków. Tak więc, to bardziej kompetentni politycy wywołują cykle polityczne wpływające (często negatywnie) na gospodarkę i, jak na ironię, to oni są zawsze wybierani z uwagi na swoje wysokie kompetencje.

Kolejne dwa modele uwzględniające zróżnicowane kompetencje polityków zostały opracowane przez Perssona, Tabelliniego [2000] i Shi, Svenssona [2002a]. Modele te posiadają dwie istotne cechy, odróżniające je od wyżej opisanych modeli. Po pierwsze, zakłada się tutaj, że nie tylko wyborcy, ale także politycy nie znają swojego poziomu kompetencji. Wynika to z szerokiego zakresu problemów gospodarczych, jakimi politycy muszą się zajmować i w konsekwencji nie są pewni (*ex ante*) tego, jak sobie z nimi poradzą. Po drugie, w modelach tych zakłada się, że wszyscy politycy, bez względu na poziom kompetencji, wpływają na wyniki wyborów wykorzystując politykę fiskalną. Racjonalni wyborcy chcą głosować na bardziej kompetentnych polityków, a swój wybór opierają na obserwacji gospodarki, np. ilości dostarczanych dóbr publicznych, stopy bezrobocia. Jednak jeżeli władzę sprawują politycy o niskich kompetencjach i zależy im na reelekcji, to mogą oszukiwać wyborców, podejmując działania, których wyborcy nie mogą obserwować lub obserwują z opóźnieniem, i które

będą swoistym substytutem kompetencji polityków. I tak np. jeśli poziom kompetencji polityków mierzony jest ilością dóbr publicznych, jakie rząd jest w stanie dostarczyć wykorzystując przychody budżetowe (i nie zwiększając podatków), to oszukanie wyborców może polegać na tym, że do wyższej produkcji wspomnianych dóbr rząd wykorzystuje nie tylko swoje przychody, ale także zaciąga pożyczkę. W ten sposób wyborcy otrzymują większą ilość dóbr publicznych i przypisują to wysokim kompetencjom polityków, nie zdając sobie sprawy z tego, że zostali oszukani.

W przypadku sprawowania władzy przez polityków o wysokich kompetencjach, także występuje oszukiwanie wyborców, które traktowane jest jako dodatkowy czynnik, oprócz kompetencji, zwiększający szanse na reelekcję. Ostatecznie więc, bez względu na poziom kompetencji polityków, oczekiwać należy przedwyborczego wzrostu deficytu budżetowego (na skutek wspomnianego zaciągania pożyczek przez rząd).

### **Tradycyjne i racjonalne modele oportunistycznych polityków – porównanie**

Podjmując próbę porównania modeli tradycyjnych i racjonalnych, należy wskazać na istotne różnice pomiędzy nimi. Wynikają one z odmiennych założeń odnośnie cech wyborców. W modelach tradycyjnych oczekiwania inflacyjne są adaptacyjne, dlatego politycy mogą wpływać na wzrost gospodarczy wykorzystując do tego celu zmiany poziomu stopy inflacji. Krótkowzroczni wyborcy oceniają kondycję gospodarki w czasie wyborów, dlatego przed wyborami politycy podejmują działania stymulujące gospodarkę. W konsekwencji, cykle wyborcze są wywoływane przez oportunistyczne zachowanie polityków dążących do reelekcji.

W modelach racjonalnych wyborcy wykorzystują wszystkie dostępne informacje i w oparciu o nie formułują racjonalne oczekiwania. Założenie o racjonalnych oczekiwaniach wyborców ma poważne implikacje, gdyż politycy nie mogą łatwo manipulować polityką gospodarczą, jeżeli chcą być postrzegani przez wyborców jako kompetentni kandydaci w następnych wyborach. Nie znaczy to jednak, że nie próbują tego robić, starając się przekonać wyborców o swoich wysokich kompetencjach. Cykle wyborcze, jakie powstają w tych modelach są jednak wynikiem asymetrii informacji, a nie naiwności wyborców. Tak więc racjonalność wyborców nie eliminuje powstawania politycznych cykli koniunkturalnych, odmienna jest natomiast ich przyczyna w porównaniu z modelami tradycyjnymi.

Podsumowując, obydwie grupy modeli są próbą wyjaśnienia fluktuacji makroekonomicznych spowodowanych cechami systemu politycznego. Odmienne jest jednak podejście do tej kwestii, gdyż modele tradycyjne bazują na nieracjonalnych oczekiwaniach wyborców, w przeciwieństwie do nowszych modeli. Model Nordhauusa uwzględnia adaptacyjne oczekiwania retrospektywnych wyborców, co wywołuje cykle wyborcze spowodowane oportunistycznymi zachowaniami

polityków. Modele Rogoffa i Sibert, Rogoffa i Perssona i Tabelliniego odwołują się do racjonalnych oczekiwań wyborców, opartych na umiejętności przewidywania przyszłych konsekwencji dzisiejszych wydarzeń. Cykle wyborcze generowane są przez asymetrię informacji (wyborcy posiadają mniej informacji niż politycy), wywołaną przez opóźnienia czasowe w docieraniu informacji do wyborców.

### Model stronnicych polityków i racjonalnych wyborców

Pionierski model stronnicych polityków Hibbsa stał się inspiracją dla budowy kolejnych modeli, opierających się jednak na racjonalnych oczekiwaniach wyborców. Jeden z ważniejszych modeli tego nurtu został stworzony przez Alesinę [1987]. Autor zakłada, iż oczekiwania inflacyjne są racjonalne, tak więc:

$$\pi_t^e = E(\pi_t | I_{t-1}) \quad (14)$$

Politycy mają zróżnicowane preferencje, co jest wyrazem zróżnicowanych preferencji wyborców. Alesina rozważa działalność dwóch partii: lewicowej (L) i prawicowej (R). Partia lewicowa jest bardziej zainteresowana utrzymaniem wysokiej stopy wzrostu gospodarczego i niskiej stopy bezrobocia, podczas gdy partia prawicowa dąży do osiągnięcia niskiej stopy inflacji. Alesina definiuje preferencje obu partii jako:

$$u_L = -(\pi_t - \bar{\pi}_L)^2 + b_L y_t \quad (15)$$

$$u_R = -(\pi_t - \bar{\pi}_R)^2 + b_R y_t \quad (16)$$

gdzie  $\bar{\pi}_L > 0, b_L > 0, \bar{\pi}_R > 0$  i  $b_R > 0$ .

$\bar{\pi}_L$  i  $\bar{\pi}_R$  są to docelowe stopy inflacji każdej z partii, natomiast  $b_L$  i  $b_R$  są to korzyści dla obu partii wynikające ze wzrostu gospodarczego. Relatywne preferencje każdej z partii są wyrażone poprzez relacje zachodzące pomiędzy  $\bar{\pi}_L > \bar{\pi}_R > 0$  i  $b_L > b_R > 0$ . Pierwsza nierówność informuje, że partia L jest bardziej skłonna walczyć z bezrobociem niż partia R. Druga nierówność pokazuje, że partia L jest relatywnie bardziej zainteresowana wzrostem gospodarczym niż partia R. Warto podkreślić, że nie znaczy to, że partia R nie jest zainteresowana wzrostem gospodarczym; jest, ale relatywnie słabiej niż partia L. Tak więc, partia L jest bardziej chętna walczyć z bezrobociem kosztem wyższej inflacji, podczas gdy partia R skłonna jest zaakceptować niższy wzrost gospodarczy, aby walczyć z inflacją.

Wyborcy mają różne preferencje odnośnie inflacji i bezrobocia i w oparciu o swoje preferencje wybierają tych polityków, którzy z największym prawdopodobieństwem zaspokoją te preferencje. Preferencje wyborców są funkcją stopy inflacji i stopy wzrostu gospodarczego:

$$u_i = -(\pi_t - \bar{\pi}_i)^2 + b_i \bar{y} \quad (17)$$

gdzie  $b_i > 0$  i  $\bar{\pi}_i > 0$ . Symbol  $b_i$  oznacza korzyści wyborców ze wzrostu gospodarczego, podczas gdy  $\bar{\pi}_i$  oznacza cel inflacyjny założony przez wyborców.  $\bar{\pi}_i$  i  $b_i$  są czynnikami, które różnicuje preferencje wyborców. Wyborca odda głos na partię  $R$  jeśli preferuje niską inflację, a na partię  $L$ , gdy woli niskie bezrobocie. Np. wyborca z wysokim poziomem  $b_i$  i wysokim poziomem  $\bar{\pi}_i$  będzie głosował na partię lewicową.

Tak jak we wcześniejszych modelach, gospodarka opisana jest przez krzywą Philipsa, uwzględniającą oczekiwania inflacyjne:

$$y_t = \bar{y} + \gamma(\pi_t - w_t), \quad (18)$$

gdzie  $w_t$  oznacza stopę wzrostu płac nominalnych. Fakt, że płace są nominalne oznacza, że nie są one indeksowane względem inflacji. Tak więc, związki zawodowe będą starały się tak ustalić poziom płac, aby kompensował on zmiany poziomu inflacji.

Płace ustalane są na początku okresu  $t$ , rozumianego jako dwa lata. Tak więc, związki zawodowe ustalają tempo wzrostu płac równe oczekiwaniom inflacyjnym:

$$\pi_t^e = w_t, \quad (19)$$

gdzie  $\pi_t^e$  to poziom stopy inflacji oczekiwany na początku okresu  $t$ . Tak więc, z równań (18) i (19) wynika, że produkcja jest funkcją bieżącej i oczekiwanej stopy inflacji:

$$y_t = \bar{y} + \gamma(\pi_t - \pi_t^e) \quad (20)$$

Równanie (20) przedstawia podażową stronę gospodarki. Strona popytowa nie jest *explicite* wyrażona w modelu, ponieważ zakłada on, że politycy bezpośrednio ustalają stopę inflacji.

Na początku okresu  $t$  związki zawodowe ustalają poziom płac nominalnych równy oczekiwanej inflacji (równanie (19)). Politycy, biorąc pod uwagę oczekiwania inflacyjne, ustalają poziom stopy inflacji. Maksymalizacja funkcji celu każdej z partii względem stopy inflacji  $\pi_t$  pozwala na ustalenie optymalnego poziomu stopy inflacji  $\pi_R^*$  i  $\pi_L^*$  odpowiednio dla partii prawicowej i lewicowej:

$$\pi_t = \pi_k^* = \bar{\pi}_k + b_k \gamma / 2 \quad (21)$$

dla  $k = R$  i  $L$ .

Uzyskany rezultat jest niespójny w czasie w tym znaczeniu, iż każda partia obiecuje określony poziom inflacji, ale w rzeczywistości ustala poziom inny niż głosiła w swoim programie wyborczym. Różnica pomiędzy obydwoma pozio-

mami stopy inflacji (obietowanymi i rzeczywistymi) wyrażona jest przez  $b_k\gamma/2$  dla  $k = R, L$ .

Dla przykładu, rozważmy aktywność partii  $L$ . W swoim programie wyborczym partia ta obiecuje poziom inflacji  $\bar{\pi}_L$ , który jest celem inflacyjnym tej partii i któremu odpowiada stopa wzrostu gospodarczego  $y = \bar{y}$ . W trakcie sprawowania władzy partia zmienia swoją decyzję odnośnie stopy inflacji podnosząc jej poziom do  $\pi_L^*$ , co powoduje wzrost produkcji powyżej poziomu naturalnego, do  $y' = \bar{y} + b_k\gamma/2$ . Sytuacja ta powoduje, że stopa inflacji i stopa wzrostu produkcji są wyższe niż zamierzone, ponieważ  $\pi_L^* > \bar{\pi}_L$ , a  $y' > \bar{y}$ . Niespójność ta wynika z faktu, że politycy w okresie sprawowania władzy nie realizują programu wyborczego. Dlaczego jednak politycy są skłonni oszukiwać wyborców? Ponieważ realizacja programu wyborczego nie jest dla nich korzystna, dając niższy poziom użyteczności niż zastosowanie wspomnianej niespójności czasowej. Można to stwierdzić, wstawiając do funkcji użyteczności każdej partii odpowiednio poziom produkcji przy założeniu niespójności czasowej lub jej braku:

$$u^c(y) = b_L\bar{y} \quad (22)$$

$$u^f(y') = b_L\bar{y} + b_L y'/2, \quad (23)$$

gdzie subskrypty  $c$  i  $f$  oznaczają odpowiednio rozwiązania spójne i niespójne czasowo. Partia  $L$  ma tendencję do oszukiwania, gdyż  $u^c(y) < u^f(y')$ . Tak więc, gdy partia  $L$  sprawuje władzę,  $\pi_L^* > \pi_R^*$ , a więc poziom inflacji jest wyższy. Wynika to z charakterystyki preferencji każdej partii. Partia  $L$  jest bardziej zainteresowana wzrostem gospodarczym i niskim bezrobociem ( $b_L > b_R > 0$ ), a mniej zainteresowana walką z inflacją niż partia  $R$  ( $\bar{\pi}_L > \bar{\pi}_R > 0$ ). Dlatego partia  $L$  ma większą skłonność do oszukiwania wyborców i kreowania nieoczekiwanej inflacji.

Rozważmy sytuację, w której wynik wyborów jest niepewny. Załóżmy występowanie dwóch okresów: wyborczego i niewyborczego. Niech  $P$  oznacza prawdopodobieństwo wygrania wyborów przez partię  $L$ , a  $1 - P$  prawdopodobieństwo zwycięstwa wyborczego partii  $R$ .  $P$  rozumiane jest jako prawdopodobieństwo uzyskania więcej niż 50% głosów. Wyborcy znają funkcję celu każdej z partii, dlatego w okresie pierwszym (wyborczym) mogą formułować swoje oczekiwania inflacyjne w oparciu o prawdopodobieństwo zwycięstwa wyborczego każdej partii i optymalny (z punktu widzenia każdej partii) poziom inflacji.

$$\pi_1^e = P\pi_L^* + (1 - P)\pi_R^* \quad (24)$$

Jeżeli wybory wygra partia  $L$ , to stopa inflacji będzie wynosić  $\pi_1 = \pi_L^*$ , natomiast produkcja  $y_1^L = \gamma P(\pi_L^* - \pi_R^*) + \bar{y}$ . W przypadku zwycięstwa wyborczego partii  $R$ , stopa inflacji osiągnie poziom  $\pi_1 = \pi_R^*$ , natomiast produkcja  $y_1^R = \gamma(1 - P)(\pi_L^* - \pi_R^*) + \bar{y}$ . Rezultaty te można otrzymać wstawiając równanie (11) do równania (7) i ustalając  $\pi_i$  równe optymalnemu poziomowi inflacji zwycięskiej partii.

Ze względu na niepewność odnośnie wyniku wyborów, w okresie pierwszym (wyborczym) oczekiwania inflacyjne są niewłaściwie sformułowane (równanie 24). Niepewność odnośnie wyniku wyborów generuje cykl wyborczy poprzez to, że rzeczywista inflacja jest wyższa niż inflacja oczekiwana. W konsekwencji, stopa wzrostu produkcji jest wyższa niż stopa naturalna ( $y_1 > \bar{y}$ ).

Natomiast w okresie drugim, w którym nie odbywają się wybory, oczekiwania inflacyjne są właściwie określone i zaczynają się one dostosowywać do realnej stopy inflacji ustalonej przez zwycięską partię. Dlatego,  $\pi_2^e = \pi_L^*$  jeśli wygra partia  $L$  i  $\pi_2^e = \pi_R^*$  w przypadku wygranej dla partii  $R$ . Stopa wzrostu produkcji jest równa stopie naturalnej bez względu na to, która partia wygra wybory ( $y_2 = \bar{y}$ ). Wniosek stąd, że przy braku niepewności co do wyniku wyborów w gospodarce nie występuje polityczny cykl koniunkturalny, gdyż  $y_2 = \bar{y}$ .

Warto podkreślić, że fluktuacje produkcji zależą także od stopnia polaryzacji partii politycznych, w szczególności od tego, jak różne są docelowe stopy inflacji każdej z partii ( $\bar{\pi}_L$  i  $\bar{\pi}_R$ ). Rozmiary szoku inflacyjnego wpływają na zakres występowania cyklu politycznego. Jeśli partia  $R$  wygra wybory, to szok inflacyjny będzie mniejszy niż w przypadku wygranej przez partię  $L$ , ponieważ szok jest mniej oczekiwany, biorąc pod uwagę poziom docelowej stopy inflacji ustalony przez partię  $R$ .

Podsumowując, jeśli partia  $L$  wygra wybory, to w okresie wyborczym stopa inflacji rośnie powyżej stopy oczekiwanej, a produkcja rośnie powyżej poziomu naturalnego. Jeżeli natomiast rządzić będzie partia  $R$ , inflacja będzie poniżej oczekiwanej, a produkcja poniżej poziomu naturalnego. W okresie drugim (powyborczym) produkcja wraca do poziomu naturalnego bez względu na to, która partia sprawuje władzę. Wynika to z dostosowania oczekiwań inflacyjnych w gospodarce.

## **Tradycyjne i racjonalne modele stronnicych polityków – porównanie**

Wspólną cechą tradycyjnych i racjonalnych modeli stronnicych polityków jest to, że obydwa rodzaje modeli zakładają występowanie partii prawicowych i lewicowych, różniących się programem politycznym. Partie prawicowe dążą przede wszystkim do utrzymania relatywnie niskiej stopy inflacji, podczas gdy partie lewicowe zainteresowane są przede wszystkim niskim bezrobociem i wysokim tempem wzrostu gospodarczego.

Podstawowa różnica dotyczy założenia odnośnie oczekiwań inflacyjnych i zachowania wyborców. W tradycyjnym modelu stronnicych polityków oczekiwania inflacyjne są adaptacyjne, a wyborcy są retrospektywni. Adaptacyjne oczekiwania inflacyjne wyborców pozwalają politykom na zwiększanie stopy inflacji i utrzymywanie jej wysokiego poziomu przez cały czas sprawowania władzy. Co więcej, oczekiwania adaptacyjne oznaczają, że dostosowanie wymaga czasu, a to z kolei prowadzi do relatywnie długich politycznych cykli koniunkturalnych. W przeciwieństwie do modeli tradycyjnych, druga grupa modeli

zakłada, że oczekiwania inflacyjne są racjonalne. W modelach tych płace są ustalane względem oczekiwanej inflacji. W okresie przed wyborami, oczekiwana stopa inflacji jest średnią ważoną prawdopodobieństwa zwycięstwa wyborczego partii bardziej wrażliwej na zmiany stopy inflacji (partii prawicowej) i partii mniej zainteresowanej inflacją (partii lewicowej). Wynik wyborów determinuje więc aktualną stopę inflacji. Jeżeli wybory wygrała partia prawicowa, to stosuje ona restrykcyjną politykę monetarną, podczas gdy partia lewicowa wywołuje ekspansję gospodarczą. Czas trwania odchyłeń produkcji od jej naturalnego trendu zależy od czasu trwania kontraktów płacowych, a nie, jak w modelach tradycyjnych, przez cały okres sprawowania władzy przez daną partię. Znaczy to, że w modelach racjonalnych zakłada się występowanie znacznie krótszych cykli wyborczych niż w przypadku modeli tradycyjnych.

Mimo że obydwie grupy modeli generują cykle wyborcze (różniące się długością czasu trwania), to jednak ich podłoże jest odmienne. W modelach tradycyjnych cykle wyborcze są konsekwencją zróżnicowanych preferencji partii politycznych, podczas gdy w modelach racjonalnych wynikają one z niepewności odnośnie wyniku wyborów.

### **Podsumowanie i wnioski**

Analiza prowadzona w niniejszym artykule może być podsumowana następująco:

1. Według nurtu ekonomii politycznej, zróżnicowanie wskaźników ekonomicznych, np. udziału długu publicznego w PKB w krajach rozwiniętych gospodarczo jest wynikiem odmiennych uwarunkowań politycznych i instytucjonalnych występujących w tych krajach. Wydarzenia polityczne, przede wszystkim wybory parlamentarne i prezydenckie, mają istotny wpływ na poziom aktywności gospodarczej i jego zmiany, wywołując występowanie politycznych cykli koniunkturalnych (cykli wyborczych).
2. Tradycyjne modele ekonomii politycznej analizują oportunistyczne (model Nordhousa) lub stronnnicze (model Hibbsa) intencje polityków. W modelu oportunistycznym politycy dążą do maksymalizacji własnej popularności i w konsekwencji prawdopodobieństwa reelekcji. W modelu stronnniczych polityków różne partie polityczne reprezentują interesy poszczególnych grup wyborców i realizują taki program polityczny, który jest korzystny dla popierających je grup.
3. Model Nordhousa przewiduje wysokie tempo wzrostu gospodarczego i niskie bezrobocie przed wyborami, wzrost stopy inflacji w okresie wyborów i recesję po wyborach, bez względu na orientację polityczną partii posiadającej władzę.
4. Model Hibbsa zakłada systematyczne zmiany poziomu inflacji i bezrobocia w zależności od orientacji politycznej partii. Partie lewicowe są zainteresowane niskim bezrobociem, podczas gdy partie prawicowe dążą do utrzymania niskiej stopy inflacji.

5. Obie teorie posiadają pewne istotne, wspólne założenia. Obydwa modele opierają się na wykorzystaniu krzywej Philipsa jako instrumentu, dzięki któremu możliwe jest manipulowanie gospodarką. Inflacja, zwłaszcza gdy jest nieoczekiwana, wywołuje zmiany poziomu bezrobocia. Tak więc aktywna polityka monetarna jest w obu przypadkach narzędziem wpływania na gospodarkę. Ponadto polityka monetarna jest wykorzystywana po to, aby realizować cele partii, która wygrała wybory: zwiększenie prawdopodobieństwa reelekcji w przypadku partii oportunistycznych i realizację interesów wyborców w przypadku partii stronnicych.
6. Teorie Nordhaus'a i Hibbs'a charakteryzują się pewną krótkowzrocnością. Politycy w obu modelach biorą pod uwagę tylko jeden cykl wyborczy i do niego dostosowują swoje działania. Bardziej realistyczne byłoby założenie celów długookresowych, obejmujących kilka okresów wyborczych. Biorąc to pod uwagę wydaje się, że w kontekście teorii stronnicych polityków Hibbs'a rządy lewicowe nie byłyby wybierane zbyt często. Teoria Hibbs'a zakłada bowiem, że rządy lewicowe kończą kadencję z wyższą inflacją niż rządy prawicowe, podczas gdy bezrobocie znajduje się na podobnym poziomie. W takiej sytuacji reelekcja rządów lewicowych mogłaby okazać się wątpliwa.
7. Wydaje się, że obie prezentowane teorie wzajemnie się uzupełniają. Politycy rzeczywiście dążą do realizacji własnych interesów, jak twierdzi Nordhaus. Realizują także interesy swoich wyborców, jak uważa Hibbs, tak aby zwiększyć prawdopodobieństwo reelekcji, co pośrednio oznacza także realizację ich własnych interesów.
8. Druga generacja modeli przyjmuje założenia znacznie różniące się od tych, proponowanych przez modele Nordhaus'a i Hibbs'a. Założenie o racjonalności oczekiwań wyborców znacznie ogranicza prawdopodobieństwo występowania regularnych cykli politycznych, chociaż go nie eliminuje. Zamiast regularnych cykli przejawiających się fluktuacjami produkcji i bezrobocia, modele racjonalne zakładają występowanie krótkich cykli dotyczących raczej instrumentów polityki gospodarczej niż skutków zastosowania tej polityki.
9. Przyczyny występowania krótkotrwałych cykli politycznych w modelach racjonalnych są odmienne. W modelach oportunistycznych cykle są generowane przez asymetrię informacji wynikającą z opóźnień czasowych w docieraniu informacji do wyborców. W modelach stronnicych polityków cykle polityczne są wynikiem niepewności odnośnie wyniku wyborów i powolnego dostosowywania płac.

## Bibliografia

- Alesina A., [1987], *Macroeconomic Policy in a Two-Party System as a Repeated Game*, „Quarterly Journal of Economics”, 101, pp. 651-678.
- Alesina A., [1989], *Comments and Discussion on Nordhaus's Alternative Approaches to the Political Business Cycle*, „Brookings Papers on Economic Activity”, No. 2, 50-56.

- Alesina A., [1992], *Political Models of Macroeconomic Policy and Fiscal Reform*, The World Bank, Working Paper WPS 970.
- Brender A., Drazen A., [2004], *Political Budget Cycles in New versus Established Democracies*, Bank of Israel, Discussion Paper, No. 2005.
- Drazen A., [2000], *The Political Business Cycle After 25 Years*, „NBER Macroeconomic Annual. Electoral Studies”, Vol. 19, Issue 2-3.
- Grilli V., Masciandaro D., Tabellini G., [1991], *Institutions and policies*, „Economic Policy”, pp. 342-392, October.
- Hibbs D., [1977], *Political Parties and Macroeconomic Policy*, „American Political Science Review” 71, pp. 1467-1487.
- Nordhaus W.D., [1975], *The Political Business Cycle*, „Review of Economic Studies” 42, pp. 169-190.
- Nordhaus W.D., [1989], *Alternative Approaches to the Political Business Cycle*, „Brookings Papers on Economic Activity”, No. 2, pp. 1-67.
- Persson T., Tabellini G., [1990], *Macroeconomic Policy, Credibility and Politics*, Harwood Academy, London.
- Persson T., Tabellini G., [2000], *Political Economics: Explaining Economic Policy*, MIT Press, Cambridge.
- Rogoff K., Sibert A., [1988], *Elections and Macroeconomic Policy Cycles*, „Review of Economic Studies”, No. 55, pp. 1-16.
- Rogoff K., [1990], *Equilibrium political budget cycles*, „American Economic Review” 80, pp. 21-36.
- Roubini N., Sachs, J., [1988], *Political and economic determinants of budget deficits in the industrial democracies*, NBER Working Papers, No. 2682.
- Shi M., Svensson J., *Conditional Political Budget Cycles*, [2002a], CEPR Discussion Paper, No. 3352.

## **THE IMPACT OF POLITICAL FACTORS ON THE INSTRUMENTS AND RESULTS OF ECONOMIC POLICY**

### **S u m m a r y**

The paper examines the impact of political factors on the instruments and effects of economic policy. The author analyzes several theoretical models to determine the ways in which politicians seek to influence the economy. The analysis comprises both “traditional” models based on irrational voter behaviors and “new-generation” models that assume that, after all, voters behave in a rational way. Traditional models include an “opportunistic political cycle” model developed by Nordhaus and a “partisan cycle” model developed by Hibbs. Both these models are based on “the Phillips curve.” Under the Nordhaus model, before parliamentary elections, the economy tends to grow fast and employment remains low; then, as election day approaches, inflation tends to rise. After the elections, the economy usually displays a recessionary trend. This pattern does not depend on the political orientation of those in power. On the other hand, under the Hibbs partisan model, there are differences in the inflation/unemployment pattern depending on the political orientation of the ruling party in terms of whether it is rightist or leftist.

New-generation models assume that voters behave in a rational manner and cannot be “fooled” all the time. The assumption of rationality reduces the extent and likelihood

of regular political cycles, although it does not eliminate them, the author says. Instead of regular multi-year electoral cycles, there are short electoral cycles that involve monetary and fiscal policy instruments rather than economic policy outcomes.

**Keywords:** opportunistic political cycle, partisan cycle, rational and irrational voter behaviors, public debt, budget deficit